

Z HISTORII UŻYTKOWANIA WÓD MINERALNYCH W OKOLICACH PIWNICZNEJ ZDROJU

UKD 553.72.091(438.31-12)

Malownicza dolina Popradu i jej najbliższe sąsiedztwo należą do najbogatszych w wody mineralne regionów Polski. Zasięg występowania tych wód jest bardzo duży i obejmuje okolice: Barcic, Rytra, Piwnicznej, Łomnicy, Żegiestowa, Muszyny oraz Krynicy. Charakteryzuje się on licznymi źródłami „wód kwaśnych”, czyli szczaw, zawierających wolny dwutlenek węgla, według przyjętych na ogół poglądów — pochodzenia wulkanicznego (12). Ze względu na zgrupowanie szeregu zakładów przyrodolecznictwa, wykorzystujących te wody, oraz na perspektywy dalszego ich rozwoju, obszar ten bywa określany mianem popradzkiego zagłębia balneologicznego.

Jednym z pierwszych badaczy, który zwrócił uwagę na występowanie źródeł szczaw w tej części Karpat, był Stanisław Staszic (11). Wśród szeregu miejscowości, gdzie zaobserwował on kwaśne wody wymienione są okolice Piwnicznej.

Pierwsze źródło wody mineralnej w tamtych stronach odkryte zostało w wąskiej dolince potoku Głębokie w 1814 r. przez pasterza Michała Cięciwę (13). Po stwierdzeniu kwaskowatego smaku wody, wypływającej z jednej ze szczelin skalnych, źródło to zostało przez niego w prymitywny sposób obudowane, a raczej wyrażane w skale. W ciągu paru następnych lat znalazł on trzy dalsze źródła. W podobnie przypadkowy sposób rozpoznane zostały w tym samym czasie źródła szczawy w Łomnicy. W latach trzydziestych ubiegłego wieku zaczęto podejmować próby opisu i rejestracji szczaw karpaccich. W wyniku tego została podana oficjalna wiadomość o występowaniu czterech źródeł „przy wiosce Miechurach” (dawna nazwa obecnego przysiółka Młodów) oraz pięciu źródeł w Łomnicy (14). Żadnej z tych wód nie zbadano wtedy jeszcze pod względem składu chemicznego. Jakkolwiek L. Zejsner wyraźnie starał się zwrócić uwagę balneologów na bardzo jego zdaniem wartościowe źródła w Łomnicy, dziewiętnastowieczny okres historii zdrojowiskowej tych okolic dotyczy wyłącznie Głębokiego.

Wspomniane cztery źródła zostały po raz pierwszy szczegółowiej zbadane i opisane przez O. Trembeckiego

w 1860 r. (13). Już wtedy każde z nich ujęte było w wykuty w skale obszerny „kociołek”. Autor tego opracowania nie wykonał badań chemicznych ilościowych, a jedynie jakościowe, z których wynikało, że są to szczawy sodowe. Pomierzone zostały również wydajności źródeł: najobfitsze z nich dostarczało 100, a najmniej wydajne — 60 garncy na minutę. Już w tym okresie Głębokie było miejscowością uczęszczaną przez amatorów wodolecznictwa, wykorzystujących tę wodę do picia i do kąpieli. Te ostatnie urządzano w domach, wynajmowanych u ludności miejscowej, a wodę ze źródeł transportowano w beczkach. Kuracje te przeprowadzano na własną rękę wskutek braku miejscowego lekarza. Warunki kuracyjno-wypoczynkowe w owych czasach w Głębokiem (cytując za Trembeckim) były następujące: „Mieszkańcy tej osady, tak zwani przedmieszczenie nie różnią się w niczym od włościan zwyczajnych; są jednak dużo usługlwiejsi i nie okazują tyle chciwości jak włościanie w innych naszych podkarpackich kąpielach. Mieszkają w 11-tu domkach, stancje mają schludne i wynajmują z drzewem na opał z codzienną kąpielą i usługą na tydzień za pięć cwancygierów. Gości bywa tu co rok tyle, ile się w tych 11 domkach pomieścić może”.

Następny opis oraz pierwsza szczegółowa analiza chemiczna wód głębockich pochodzą od K. Olszewskiego z 1887 r. (5)*. Zostały one wykonane na wniosek Komisji Balneologicznej Towarzystwa Lekarskiego. Stwierdzono wtedy obecność dużej ilości dwutlenku węgla, a ogólnie szczawy określono jako sodowo-żelaziste. Za najbardziej wartościowe uznano źródło, nazwane przez Olszewskiego „C” (późniejszy zdroj „Kingi”). Wszystkie cztery źródła były obudowane wówczas kamienną cembrzyną. Ze względu na wartościowy skład chemiczny szczawy został w tym

* W. Szajnocha (1891) cytuje analizę wody z Głębokiego wykonaną przez Olszewskiego z datą 1865 C.T.A. Jest to zapewne błąd, bowiem pierwszy tom Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego ukazał się dopiero w 1871 r. (przyp. autorki).

samym roku ustalony dla czterech źródeł w Głębokiem okręg ochrony górniczej o promieniu 1000 m. W tym początkowym okresie źródła Głębokiego były własnością gminy, co wpłynęło w dużym stopniu na ich zaniedbanie. Dopiero późniejszy właściciel F. Jendel zajął się ich uporządkowaniem i zlecił wykonanie Olszewskiemu następnej analizy (6). Przystąpiono do przebudowy, która doprowadziła do zasypiania najmniej wydajnego źródła, a pozostałe na nowo ocembrowano. Budowa urządzeń zdrojowych przebiegała pod kierunkiem dr Lutotańskiego, a w jej wyniku wszystkie źródła znalazły się w solidnym, częściowo drewnianym, częściowo murowanym budynku pod dachem. Wydajność każdego z nich wynosiła przeszło 30 l/min (4). Niestety niewłaściwe przeprowadzenie ujęcia spowodowało zmętnienie wody z droju „Kingi”, którą zaczęto wykorzystywać wyłącznie do kąpeli. Mimo to łazienek zdrojowych nigdy tu nie wybudowano. Roczna frekwencja w sezonie wzrosła do ponad 100 osób. Ten stan „prosperity” trwał do 1914 r.

W czasie I wojny światowej „budynek zdrojowy” i wszystkie urządzenia uległy zniszczeniu wskutek pożaru i jednej z częstych w tych okolicach powodzi. Nie bez znaczenia jest fakt, że nigdy nie wybudowano drogi dojazdowej od przysiółka Młodów do Kwaśnej Wody — czyli miejsca występowania źródeł; nie było również mostu na Popradzie, łączącego Głębokie z szosą Nowy Sącz — Muszyna.

W okresie międzywojennym żadnych prac rekonstrukcyjnych nie podejmowano, a mimo to wody Głębokiego nie idą w całkowite zapomnienie. Miejscowość ta m.in. wymieniona jest w pierwszym roczniku przewodnika ilustrowanego „Zdrowiska i Uzdrowiska Polskie” z 1925 r. Nieco później L. Korczyński podaje wodę ze zdroju „Kingi” jako przykład szczawy „alkaliczno-ziemnej z węglanem sodu na pierwszym, z węglanem wapnia w towarzystwie węglanu magnezu na drugim miejscu, niekiedy odwrotnie” i drugi raz w grupie wód „żelazistych” (2). Również w przedwojennym wykazie polskich uzdrowisk wymienione jest Głębokie, Łomnica i Piwniczna (3).

W ostatnich latach rozkwitu zdrojowskiego Głębokiego przypominano sobie o źródłach mineralnych w Łomnicy. W pierwszych latach XX w. znano już kilkanaście źródeł szczaw, położonych w pięknej pod względem krajobrazowym dolinie potoku Łomniczanka. Popularność Łomnicy jako terenu spacerowego była w tym okresie duża, w sezonie letnim przybywało tu z Piwnicznej i Mniszka kilkaset osób, podczas gdy na dłużej zatrzymywało się w tej miejscowości tylko 20–30 letników (4).

Około 1910 r. jedno z najwydajniejszych źródeł zostało zakupione przez J. Potockiego w celu podjęcia próby eksploatacji. W tym też roku dokonano pierwszego ujęcia jednego ze źródeł z grupy dolnej i w tym samym czasie wykonana została pierwsza analiza chemiczna przez Olszewskiego (9). Mówiąc o historii zdroju należy wymienić nazwisko dr Ziarki, lekarza balneologa, propagatora rozwoju zdrojowskiego w Łomnicy. Natychmiast po stwierdzeniu dużej wydajności źródła (120–200 l/min) wybudował on zakład kąpielowy składający się z 10 wanień i małej pijalni. W 1925 r. przeprowadzono pierwsze badania, dotyczące geologicznych warunków występowania oraz charakteru chemicznego tych wód, na podstawie których przydzielono je do grupy tzw. szczaw zwykłych (10). Woda z Łomnicy ze względu na wyjątkowo dobry smak zyskuje dużą popularność, samą miejscowość potocznie nazywa się „Nową Krynicą”. W 1936 r. dla źródeł w Łomnicy został wyznaczony okręg ochrony górniczej. Mimo to łazienek nie rozbudowano i Łomnica w dalszym ciągu miała charakter małego zdrojowskiego prywatnego. Przed samym wybuchem II wojny światowej planowano wybudowanie sanatorium, jednak wydarzenia wojenne przeszkodziły w realizacji tych projektów. Od 1940 r. uzdrowisko przestało funkcjonować.

Pod koniec okresu międzywojennego, kiedy to źródła Głębokiego poszły w zapomnienie, a Łomnica egzystowała tylko na niewielką skalę, zwrócono w końcu

uwagę na samą Piwniczną. Była ona najsilniej rozwiniętym ośrodkiem letniskowo-wypoczynkowym, w którym już w 1912 r. roczna frekwencja wynosiła ok. 800 osób. Wprawdzie znane były występujące na terenie Piwnicznej (na prawym brzegu Popradu) źródła szczawy żelazistej, były to jednak niewielkie tylko wycieki, nie badane pod względem chemicznym. Znależenie bogatych złóż wód mineralnych w tej tak pięknie i dogodnie położonej miejscowości stało się niemal koniecznością. Dlatego też J. Nowak przeprowadził orientacyjne badania geologiczne, w wyniku których wyznaczono pierwsze wiercenie w poszukiwaniu wody mineralnej. Wykonany w 1932 r. odwiert, to do dziś istniejący zdroj „Piwniczanka 1”. Pierwotna głębokość otworu wynosiła 68,6 m, w 1933 r. pogłębiono go do 82 m.

W niepublikowanym „Orzeczeniu geologicznym o zdrojowsku” „Piwniczna” Nowaka znajduje się pierwsza analiza chemiczna wody, wykonana przez K. Maślankiewicza. Ze względu na duże zasoby złoża wody oraz cenny skład chemiczny, w tym samym roku odbyło się Posiedzenie Komisji Specjalnej do wyznaczenia ochrony górniczej. W Piwnicznej oraz przystąpiono do budowy łazienek. W kwietniu 1934 r. na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu wyznaczony został dla zdroju okręg ochrony górniczej. Ruch uzdrowiskowy ożywia się coraz bardziej, tak że w 1934 r. wykonany zostaje drugi odwiert „Piwniczanka 2”. Wiercenia nie ukończono, mimo że osiągnęło już wtedy głębokość 90 m. Pomimo tego nowo wybudowane łazienki z 20 wannami cieszyły się dużym powodzeniem, umożliwiając wydawanie ok. 200 kąpeli dziennie. Rozpoczęto również budowę łazienek borowinowych ze względu na znalezienie złóż borowiny w Kosarzyskach k. Piwnicznej. Uzdrowisko zaczyna pobierać opłaty kuracyjne, a zarząd miasta postarał się o stałego lekarza zakładowego. Średnia frekwencja roczna wynosiła ponad 2000 kuracjuszy i letników (8).

Należy zwrócić uwagę, że Piwniczna, jedyne z wymienionych uzdrowisk, od początku powstania była zawsze pod zarządem miejskim. Eksploatacja wód mineralnych do celów uzdrowiskowych trwa do wybuchu II wojny światowej. Po 1945 r. zaczęto znów wykorzystywać wody z obydwu odwiertów. Przerwa wojenna i zaniedbanie urządzeń zdrojowych spowodowały konieczność rekonstrukcji, którą przeprowadzono według projektu H. Świdzińskiego w 1957 r. Następnie wykonane zostały analizy chemiczne tych wód i na ich podstawie przeprowadzono później badania na temat charakteru mineralnego i genezy szczaw Piwnicznej i okolicy (7).

Obecnie piwniczna jest w dalszym ciągu popularną miejscowością uzdrowiskową. Eksploatowana jest woda z odwiertu „Piwniczanka 1”, która zasila pijalnię i łazienki. Roczna frekwencja wynosi ok. 3400 kuracjuszy i letników, przy dziennym zużyciu 1600 l wody mineralnej w pijalni i 36 000 l do kąpeli. Planowana przebudowa łazienek, budowa nowej pijalni i stworzenie butelkowni pozytywnie wpłynie na dalszy rozwój. Natomiast w Łomnicy nie próbowano od czasów okupacji uruchomić urządzeń zdrojowych. Stare łazienki i pozostawiony od lat w stanie surowym niewykończony budynek nowych łazienek są w tej chwili w zupełnej ruinie. Wszystkie urządzenia jak rurociągi, kotły czy wanny zostały rozebrane lub doszczętnie zniszczone. Jedyne, ujęte obecnie źródło „dr Ziarki” wymaga gruntownej rekonstrukcji. Wydaje się niesłychanym marnotrawstwem pozostawianie tego uroczego zakątka o dużych bogactwach naturalnych bez żadnej opieki.

Identyczna sytuacja istnieje w Głębokiem. Poza sporadycznie wykonanymi kilkoma analizami chemicznymi (1) obserwuje się zupełny brak zainteresowania tymi źródłami mineralnymi. Stan ten trwa już bardzo długo, bo właściwie nie usiłowano przeprowadzać żadnych poważniejszych prac porządkowych od 1914 r. Resztki dawnych ujęć i stare mury budynków z roku na rok niszczeją bezpowrotnie. Woda z tak cennego niegdyś źródła „Kingi” wypływa wprost z ujęcia — z rozbitej rury kamionkowej, bez żadnego zabezpieczenia przed zanieczyszczeniami zewnętrznymi. W prze-

цивицистwie do Łomnicy ruch letniskowy mimo pięknych walorów krajobrazowych prawie tu nie istnieje.

Należy jednak mieć nadzieję, że w najbliższym czasie we wszystkich opisanych miejscowościach zostaną podjęte prace zmierzające do właściwego ustalenia gospodarki zdrojowiskowej. Rejon ten jest częścią składową „eksperymentu sądeckiego”, którego głównym założeniem jest racjonalny rozwój tutejszych zdrojowisk w oparciu o wykorzystanie bogatych zasobów wód mineralnych.

LITERATURA

1. Dominikiewicz M. — Wody mineralne Polski. Warszawa 1951.
2. Korczyński L. — Podział wód kruszcowych. Polski Almanach Uzdrowisk. Kraków 1934.
3. Leszczycki S. — Hipsometryczne położenie uzdrowisk w południowej Polsce. Polski Almanach Uzdrowisk. Kraków 1934.
4. Lewicki S. A., Orłowicz M., Praschil T. — Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji. Lwów 1912.

SUMMARY

The valley of the river Poprad and its adjacent areas are characterized by the presence of numerous carbonated acidulous springs that have influenced the development of several health-resorts in the area considered.

The first mineral springs were discovered in 1814 at Głębokie, in the vicinities of Piwniczna. A small health-resort established there at that time persisted till 1914. On the other hand, the development of a spa at Łomnica dates back to the year 1910, in which a small bath-house and a well-room existing up to the World War II were built. Only in 1932 and 1934 the bore holes „Piwniczanka 1” and Piwniczanka 2” were sunk at Piwniczna to supply mineral waters. Bath-houses and well-room were constructed at that time.

At present, Piwniczna is an active health-resort, those at Łomnica and Głębokie are, however, down-at-heel and on the decline. Probably within the framework of the so-called „Nowy Sącz experiment” new works will be undertaken aiming at the use of rich resources of the mineral waters occurring in the area under consideration.

5. Olszewski K. — Rozbiór chemiczny wody mineralnej w Głębokiem ze czterech zdrojów. Spraw. Kom. Fizjogr. AU, t. XV. Kraków 1881.
6. Olszewski K. — Rozbiór wody mineralnej w Głębokiem. Czas. Tow. Aptek. T. XI, 1882.
7. Ostrowicka H. — Budowa geologiczna i wody mineralne Piwnicznej. Zesz. Nauk. AGH „Geologia” nr VI (w druku).
8. Polski Almanach Uzdrowisk. Kraków 1934.
9. Rokicki Cz. — Przewodnik po uzdrowiskach i letniskach Polskich. Warszawa 1932.
10. Rosłowski R. — Źródła szczawowe w Łomnicy pod Piwniczną. Pos. Nauk. PIG nr 12, Warszawa 1925.
11. Staszic St. — O ziemiorodztwie Karpatow i innych gor i rownin Polski. Wyd. Geol. 1955.
12. Świdziński H. — Zagadnienia geologiczne wód mineralnych w szczególności na Niżu Polskim i w Karpatach. Mat. pozjazdowe NOT w Krynicy 1954.
13. Trembecki O. — Wiadomość o wodach lekarskich w Głębokiem. Roczn. Tow. Nauk. Krak., poczet trzeci. T. IV. 1860.
14. Zejszner L. — O wodach kwaśnych czyli szczawach w Karpatach. Pamiętnik Farmaceutyczny. T. III, Kraków 1836.

РЕЗЮМЕ

Долина реки Попрад и ее ближайшие окрестности характеризуются многочисленными источниками минеральных вод, что обусловило основание в этом районе большого количества курортных местностей.

В районе Пивнична-Здруй первые минеральные источники были открыты в местности Глэмбоке в 1814 г. Там был основан небольшой курорт, существовавший до 1914 г. В 1910 г. развиваются лечебницы в местности Ломница. Были построены бальнеологическая лечебница и питьевой зад, действующие до II мировой войны. В самой местности Пивнична-Здруй только лишь в период 1932—1934 гг. были пройдены две скважины на минеральную воду „Пивничанка 1” и „Пивничанка 2”. Были построены также банные и питьевые лечебницы.

В настоящее время Пивнична-Здруй является действующим курортом, в Ломнице же и Глэмбоке заброшенные источники находятся в разрушенном состоянии. Быть может, что в рамках программы активизации Сондецкого края будут предприняты меры по рациональному использованию богатых ресурсов минеральных вод этого района.